



SŁOWO GÓRNIKA



Gazeta zakładowa Kop. Gen. Zawadzki

Organ Podst. Org. Part., Rady Zakładowej i Dyrekcji kop. Gen. Zawadzki
Nr. 15 (30) Dąbrowa Górnicza, dnia 1 — 15 listopada 1953 r. Cena 10 gr.

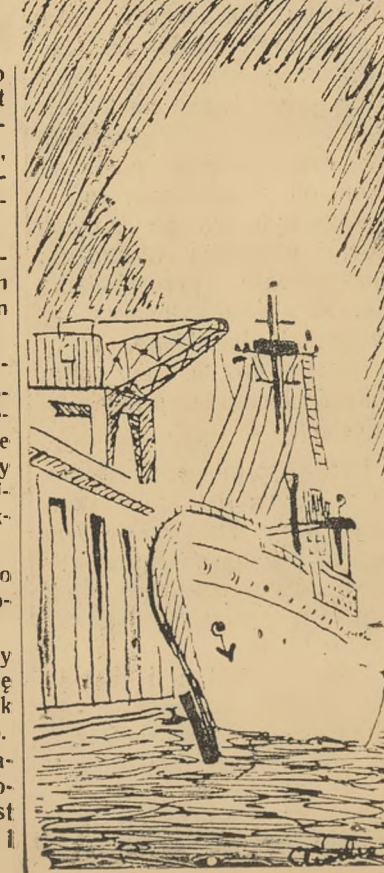
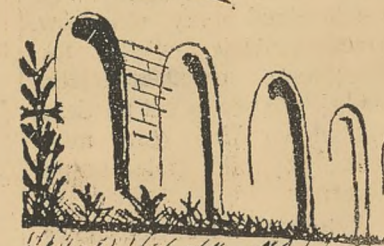
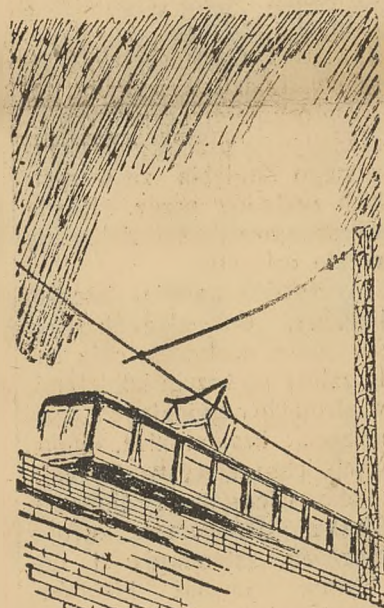
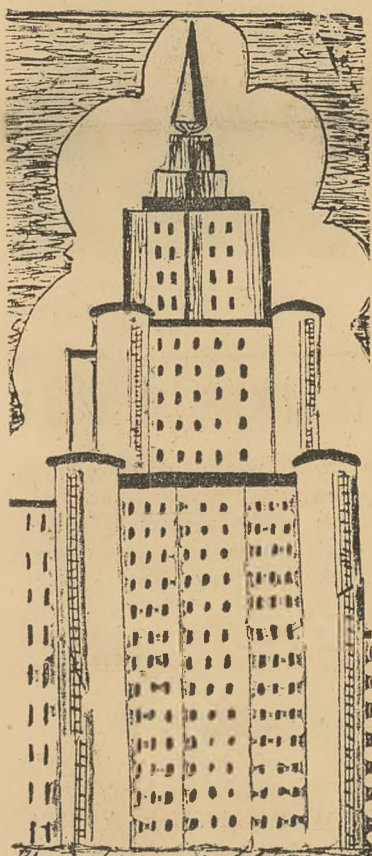
1917

1953

**NIECH ŻYJE XXXVI ROCZNICA
WIELKIEJ PAŹDZIERNIKOWEJ
REWOLUCJI
SOCJALISTYCZNEJ!**

1917

1953



XXXVI

36 lat temu w Rosji carskiej wybuchła Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, w wyniku której zdobyli władzę robotnicy i chłopcy.

Uciemiężone narody Europy, a między nimi i Polacy z nadzieją oczekiwali zmian. Nie zawiedli się, gdyż w jednym z pierwszych dekretych nowoutworzonego rządu radzieckiego proklamował prawo wszystkich narodów byłego imperium rosyjskiego „do swobodnego samostanowienia aż do oddzielenia i utworzenia samodzielnego państwa”.

Zwycięzcy i przyniosła nam niepodległość nie austriacko-niemiecka, obca i wroga siłom postępu w kraju orientacji Piłsudskiego czy też Dmowskiego koncepcja odbudowy Polski autonomicznej pod berłem caratu, lecz Rewolucja Październikowa, która zagadnienie niepodległości Polski postawiła jasno i niedwuznacznie.

W ciągu całego dwudziestolecia międzywojennego Polska miała możliwość utrwalenia swego bytu niepodległego w oparciu o Związek Radziecki, rząd

sanacji, rząd karierowiczów i wyzyskiwaczy, odrzucił myśl o tej współpracy. Natomiast wysprzedał nasz kraj zagranicznemu kapitałowi i systematycznie prowadził go do upadku.

Nie byłoby nigdy klęski 1939 roku, gdyby ówczesny rząd polski prowadził podjętą przez Związek Radziecki politykę zwalczania i demaskowania faszystowskich podpalaczy świata.

Gorzkim było doświadczenie września. Gorzkim ale nieuniknionym, bo antyludowe. Wroga polityka garski obszarników i kapitalistów musiała doprowadzić Polskę do upadku.

Zdradziecka polityka sanacji, która przez dwadzieścia lat sączyła jad nienawiści do ZSRR nie zdołała jednak osłabić więzów braterstwa między polskimi masami pracującymi, a krajem socjalizmu. Nie zdołała w narodzie polskim zniszczyć idei Wielkiej Rewolucji.

Naród polski nigdy nie zapomni zwycięstwa ludu rosyjskiego w 1917 r. Upadek caratu położył raz na zawsze kres polityce wrogiej narodowi polskiemu.

Naród nasz wiedział, że stosunki polsko - radzieckie oparte na zasadzie braterstwa, przyjaźni i równości, są jedyną podstawą trwałego bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju.

Naród polski nigdy nie zapomni krwi żołnierzy radzieckich, przelanej wspólnie na polach Lenino, Kołobrzega i na ulicach Berlina, krwi, która po raz drugi w 1944 roku przyniosła nam wolność.

Nie zapomni też o konsekwentnej obronie naszych granic na Odrze i Nysie, podjętej przez Związek Radziecki, zgodnie z uchwałami poczdamskimi.

Nie kto inny, lecz Generalissimus Stalin na zapytanie amerykańskiego dziennikarza, czy zachodnia granica Polski jest ostateczna? — odpowiedział kategorycznie i zdecydowanie: TAK JEST.

Obrzenie i wstręt budzi u nas nienawistna i występująca przeciwko całej ludzkości polityka imperializmu amerykańskiego i uzależnionych od niego państw Europy zachodniej.

Dzięki ofiarnej i bezinteresow-

nej pomocy naszego wielkiego sojusznika, mogliśmy dziś, 8 lat po wojnie, stać się z kraju rolniczego, krajem przemysłowym, przewyższając pod względem uprzemysłowienia Włochy i dopędzając Francję.

To pomoc Związku Radzieckiego sprawiła, że Polska z każdym dniem staje się potężniejszym państwem przemysłowym.

Współpraca ze Związkiem Radzieckim daje nam mocne i bogate zaplecze surowcowe i materiałowe, stwarza rosnące stale możliwości wzajemnej wymiany towarowej i zaopatrzenia w najbardziej cenne agregaty produkcyjne.

Na realizację Planu 6-letniego uzyskaliśmy kredyty w wysokości około 3 milionów rubli.

Od ZSRR i jego Partii uczymy się rządzić krajem, uczymy się podnosić wydajność pracy, jak organizować współzawodnictwo.

Związek Radziecki stoi na straży braterskiego współżycia narodów i na straży pokoju, który jest gwarancją naszego dobrobytu i potęgi.

Młodzieżowy wkład w Czynie Październikowym

Załoga kopalni „Gen. Zawadzki” z honorem wykonała swe zadania produkcyjne za miesiąc październik. Dzięki mobilizacji całej załogi wysoko przekroczyliśmy nasz plan październikowy.

Zobowiązania podejmowane przez nas w Czynie Październikowym dla uczczenia XXXVI rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i III Światowego Kongresu Związków Zawodowych były dla nas bodźcem do lepszej i wydajniejszej pracy.

Załoga naszej kopalni stoczyła walkę o danie planu na codzień i ją wygrała. W tej walce wzięła udział i nasza młodzież.

Równając do najlepszych zespołów na naszej kopalni młodzieżowy zespół ścianowy kol. Fijałkowskiego Jana na oddz. V wykonał i przekroczył swe zobowiązania październikowe dające setki ton węgla ponad zobowiązanie zamykające swój wykon w miesiącu październiku 155 proc. średnio wykonanej normy.

Dzięki ofiarnej pracy ZMP-owców i bojowej postawie niezorganizowanych jak kol. Fijałkowskiego Kocela Świerczewskiego, Madejskiego i innych młodzieżowy zespół ścianowy z oddz. V zajął zaszczytne miejsce wśród pierwszych na naszej kopalni.

W swej pracy zespół jeszcze często napotyka na trudności, ale troska organizacji ZMP-owskiej i kierownictwa oddziału o młodzież pozwala na pokonywanie trudności i wyciąganie wniosków do dalszej pracy.

Na wykonywanie zespołów ścianowych na oddziale V składa się również praca młodzieżowego zespołu drzewiarzy kol. Piskaly, który dba o to, aby brak drzewa do budynku nie był przyczyną nie wykonania zadań przez oddziały na węglu.

Aby usprawnić odstawę urobku na oddziale, ofiarne i w ciężkich warunkach pracuje młodzieżowy zespół konserwacyjno-remontowy kol. Adamasa z oddz. II, który w miesiącu październiku wykonał 125 proc. normy.

Ofiarna praca młodzieżowych zespołów na równi ze starszą załogą, troska organizacji partyjnej, organizacji ZMP i kierownictwa zagwarantowały wykonanie planu na najtrudniejszym oddziale naszej kopalni.

Ze wzmoczonej walki młodzieży na oddziale V biorą wzór inne zespoły młodzieżowe. Zespół ścianowy pod kierownictwem tow. Bieniasia w ciągu 11 dni pokazał, że młodzież, na naszej kopalni, gdy jest dobrze kierowana i otoczona opieką doświadczonych górników można powierzać poważne zadania.

Młodzieżowy zespół na oddz. II wykonał swe zadania w miesiącu październiku w 147 proc. młodzieżowcy z tego zespołu Będkowski, Rajtar, Wilczak biją się o to, aby dorównać swym kolegom Walotce, i Walczyńskiemu ze zespołu tow. Gradzika.

Młodzieżowy zespół na oddziale II jeszcze bardziej powinien być o toczony troską organizacji ZMP i kierownictwa oraz starszych gór-

ków, aby z młodzieży wychować nowe kadry górnicze dla naszej kopalni.

Tak jak na oddziale V, tak i na oddz. II młodzieżowy zespół drzewiarzy swą wydajną pracą i bojową postawą pomaga swym towarzyszom na węglu.

Młodzieżowcy z oddziału I troszczą się o danie państwu jak najwięcej węgla przez wcześniejsze uruchomienie nowych ścian. Zobowiązali się poza transportem drzewa zatransportować w Czynie Październikowym uzbrojenia na ścianę.

Za przykładem młodzieży innych oddziałów młodzież oddz. III w Czynie Październikowym zorganizowała młodzieżowy zespół drzewiarzy, który w pierwszych dniach swego istnienia osiągnął 197 proc. swej normy. i w ten sposób zapewnia ciągłość produkcji na swym oddziale. Dla nowo zorganizowanego zespołu młodzieżowego nie wystarczającą jest opieka organizacji ZMP-owskiej musi również pomóc dozor i tak tow. Drzazgowski winien brać przykład z tow. Drożdża, jak trzeba się opiekować młodzieżą.

Dobre wyniki, sumienne wykonywanie zadań przez młodzież naszej kopalni, nazwiska młodzieżowych przodowników pracy są dowodem, że większa część młodzieży górniczej rozumiała jakie zadania stoją przed młodzieżą.

Ale wśród naszej młodzieży znajdują się tacy, którzy podrywają autorytet i dobrą opinię naszej młodzieży.

Są to obiboki, bumelanci, pieniacze wszelkiej maści. A czas, żeby i oni zrozumieli, że ofiarna i przodująca młodzież nie tylko dla siebie wykuwa świetlaną przyszłość, że ze zdobyczy naszej młodzieży będą korzystać i tacy co dzisiaj hamują nasz rozmach w budowie socjalizmu w Polsce, a są nimi dla przykładu Borówka Marian z oddz. 10, który w październiku opuścił 7 dni pracy, Barański Henryk opuścił w miesiącu październiku 5 dni pracy, Koniarek Henryk z oddz. 8 opuścił w październiku 3 dni pracy.

Jak wam nie wstyd koledzy, że swym niedyscyplinowaniem pomagacie wrogom Polski Ludowej wrogom naszej Ojczyzny, że życie kosztuje ofiarnej młodzieży kopalni „Gen. Zawadzki”.

Nasza kolumna honorowa



Jan Fijałkowski
młodzieżowy brygadzieta, jeden z najlepszych w realizacji zobowiązań październikowych



Stanisław Wójcicki
najlepszy ścianowiec w III kwartale



Józef Grabowski
najlepszy tamiarz



Franciszek Wojski
brygadzieta z oddz. IV.



Kajetan Podsiadło
czołowy górnik oddz. I.



Wincenty Słusznik
najlepszy brygadzieta ścianowy w III kwartale.

Spotkanie z przedstawicielami Związku Radzieckiego

W dniu 26. 10 1953 r. wyjechaliśmy z placu kopalni autem do Stalinogrodu na spotkanie z przedstawicielami Związku Radzieckiego. Było nas ponad 40 kobiet, które po przepracowanej dniu, pojechały ochoczo zobaczyć się z przedstawicielami Związku Radzieckiego, a jeszcze więcej z tego powodu, że tam miały być kobiety radzieckie.

Piękny gmach Hali Parkowej w parku Kościuszki w Stalinogrodzie, z trudem mógł pomieścić ponad 5 tysięcy kobiet, które zjechały z różnych terenów: Olsztyna, Zawiercia, Częstochowy, Warszawy, Łodzi, Wrocławia itd.

Oprócz tego licznie zgromadziły się pracownice Czerwonego Zagłębia ze wszystkich zakładów pracy. Każdą wkraczającą do sali delegację witła orkiestra.

Wszystkie galerie boczne, balkony, wszystkie krzesła środkowe, dostojnie cała sala zabita po brzegi kobietami, w strojach regionalnych, górniczych, krakowskich, ludowych, charakterystycznych, z okolic Cieszyńska i Górnego Śląska. Różnobarwne stroje, czerwien sztafardów i dosłownie powódź kwiatów. Przy stole prezydyalnym zasiadli wśród burzy okłasków, przedstawiciele Związku Radzieckiego, przedstawicielka Rady Państwa, poseł na Sejm Musiałowa Alicja, oraz miejscowe czynniki społeczno-polityczne.

Sytuację międzynarodowego ruchu kobiecego w walce o pokój zreferowała ob. Cieślakowa, jednocześnie dając obraz pracy kobiet na terenie województwa stalinogrodzkiego. Przemówienie posła na Sejm, ob. Musiałowej, przerwane było burzą okłasków, ale już najwięcej entuzjasmu spowodowało przemówienie tow. Pawłowa, słuszarza ze Związku Radzieckiego, który przyjechał po to, aby nam pokazać technikę pracy radzieckiej.

Całą jego mowę, wygłoszoną w języku rosyjskim, zrozumialiśmy doskonale całym sercem przyglęliśmy się do tej mowy, która obrazowała nam serdeczną przyjaźń Związku Radzieckiego.

Mówca mówił, że jechał do nas tysiące kilometrów, że odrazu stanął przy warsztacie, aby pokazać nam techniki.

kę pracy, mówił o tym, że tam w dalekiej jego ojczyźnie, troszczą się o młodą socjalistyczną Polskę, że żyją naszymi zagażnieniami, że znalazł tu dużo serca i życzliwości, że nie odjedzie od nas dotąd, dopóki nie przekazuje całej swojej wiedzy i techniki pracy naszym towarzyszom pracy.

Mowa jego przerywana była okłaskami i okrzykami na cześć Związku Radzieckiego. Kwiaty rzucano na stół prezydyalny. Przemawiały dzieci wzruszając serca słuchaczy.

Po części oficjalnej, nastąpiła część artystyczna, gdzie bardzo pięknie grała orkiestra huły Kościuszkowski, balet, pokaz dzieci itp.

Niezapomniane długo pozostaną w naszej pamięci te chwile, które przeżyliśmy w Stalinogrodzie. Wracałyśmy zadowolone, całą powrotną drogę, śpijąc, rozochoczone, tak, że chociaż bardzo późno wróciłyśmy do domu, jednak byłyśmy bardzo zadowolone.

Nadmienić należy, że przy takiej okazji, jaką miałyśmy w Stalinogrodzie, poznałyśmy działaczki społeczne Ligi Kobiet, działające w terenie. Nawet zostaliśmy zaproszone do Bielska, na powiatowe spotkanie z ligówkami, z czego postaramy się skorzystać.

Darowska

Realizując zobowiązania październikowe osiągnęliśmy 106 proc. planu miesięcznego

Miesiąc październik nasz naród szczególnie uroczysto obchodzi, jest to bowiem Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, opartej na braterskiej pomocy i szerokiej współpracy naszego narodu z narodami Kraju Rad.

Cały nasz naród w ciągu tego miesiąca czynem produkcyjnym manifestował swoje uczucia dla dalszego pogłębiania przyjaźni między naszymi narodami.

Nasza załoga również godnie z honorem realizowała swoje zobowiązania październikowe. W codziennej walce z trudnościami daliśmy wiele ponadplanowych

ton węgla naszej gospodarce narodowej a plan miesięczny wykonaliśmy w 106 proc.

Tak wysokiego przekroczenia zadań planowych nie notowaliśmy jeszcze w tym roku. Dzięki realizacji zobowiązań i ofiarnej pracy całej załogi, zdołaliśmy w Miesiącu Przyjaźni odrobić resztę długu, zaciągniętego wobec Państwa w lutym i marcu, tak że już w październiku rozpoczęliśmy pracować na poczet listopada br.

W realizacji zobowiązań październikowych brała udział cała nasza załoga, zarówno ludzie z dołu, jak i z powierzchni. We

wspólnym wysiłku, przy pełnej mobilizacji wszystkich rezerw, nie tylko wykonaliśmy zobowiązania, ale wysoko przekroczyliśmy. Cyfra 4470 ton węgla ponad zobowiązanie, mówi sama za siebie. Zobowiązania racjonalizatorów i pracowników powierzchni, dają naszej Ojczyźnie 134382 zł oszczędności, co obok sukcesów produkcyjnych stanowi również poważne osiągnięcia.

Największym jednak sukcesem jest to, że wszystkie nasze oddziały, za wyjątkiem oddziału „Mars”, gdzie zmieniły się warunki — wykonały i przekroczyły swoje zobowiązania.

Ten fakt świadczy, że wówczas kiedy za ofiarnością górników idzie troska organizacji partyjnej, Rady Zakładowej i Dyrekcji o dostarczenie mu warunków do realizacji zobowiązań, górnik nasz nie zawodzi.

Nie zawiedli nasi górnicy z oddz. II, którzy plan miesięczny wykonali w 117,4 proc., nie zawiedli górnicy z oddz. 4, 5 i 3, tak samo nie zawiedli górnicy oddz. 1, 6, 7.

Brygady ścianowe: Gradzika, Szkoca, Rudego, Wójcickiego, Lisa, Wojskiego, Fijałkowskiego i wielu, wielu innych, osiągnęły przekroczenie zobowiązań w granicach od 486 do 1649 ton węgla.

Podobnie rzecz miała się na chodnikach, gdzie wyróżniły się zespoły: Kubickiego, Łukasika, Chwojska, Dyjki i wielu innych.

Dzięki realizacji zobowiązań październikowych, osiągnęliśmy poważny sukces, chodzi teraz o to, aby doświadczenia tego miesiąca utrwalić i umocnić, aby walka o realizację zadań za listopad i grudzień br. była podobnie przemysłana.

Po odrobieniu zaległości, mamy wielkie szanse plan roczny i zadania 4 roku Planu Sześcioletniego wykonać z honorem i przed terminem.

ZBIGNIEW SZLAWSKI

Warty produkcyjne z okazji 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Jeszcze nie przebrzmiały echa po zwycięskim wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań z okazji 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, a już cały szereg naszych górników deklaruje dziesiątki dodatkowych ton węgla w wartach listopadowych.

Wykonanie planu w 106 proc. zawdzięczamy przede wszystkim naszym bohaterom górnikom, którzy z wysoką nadwyżką zrealizowali swoje zobowiązania. Zagrani sukcesami października najlepsi nasi górnicy podejmują warty listopadowe, a spośród nich wyróżnili się górnicy oddziału I: Kozłowski Andrzej który zobowiązał się dać dodatkowo 21 ton. Czerneda Feliks, Boryka Michał, Równicki Wojciech z oddz. II, bry-

gady: Gradzika, Szkoca Franciszka.

Z oddz. III: Rudego Adam 35 ton, Snopek Stanisław Cyrański Jan po 7 ton. Również brygady ścianowe z oddziału IV V i VI zobowiązały się ponad swe zobowiązania dotychczasowe dać 35 ton, należą do nich brygady: Fijałkowskiego, Słusznika, Zawadzkiego, Wójcickiego, Kaluży i innych.

Ogółem warty listopadowe do dnia 7. 11. 1953 r. dadzą naszemu Państwu 405 ton węgla ponad zobowiązania długookresowe. Wiemy, że tak jak zobowiązania z okazji 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej nasi górnicy wykonali z honorem, tak wyjdą i zwycięsko z wart listopadowych. Życzymy im tego z całego serca.

Najlepsi w zawodzie za III kwartał 1953 r.

Kopalnia nasza zwycięsko zrealizowała plany produkcyjne w III kwartale br. Na wykonanie i przekroczenie planów złożyła się przede wszystkim praca naszych górników uznanych jako najlepsi w zawodzie na podstawie wykonów z trzech miesięcy, przestrzegając przy tym przepisy BHP. Zakładowa Komisja Współzawodnictwa po dokładnej analizie operując się na protokołach z grup związkowych uznała jako najlepszych, którzy przodowali w ciągu III kwartału następujących górników:

Indywidualnie na chodniku

Łukasik Władysław, górnik	zob. 165% wyk. 220%
Warmus Edward, mł. górnik	zob. 170% wyk. 221%
Solipiwo Feliks, ładowacz	zob. 143% wyk. 158%

Indywidualnie na filarze

Simlat Franciszek, górnik	zob. 146% wyk. 161%
Muszyński Władysław, mł. górnik	zob. 115% wyk. 122%
Gajster Henryk, ładowacz	zob. 146% wyk. 161%

Indywidualnie na ścianie

Wójcicki Stanisław, górnik	zob. 128% wyk. 139%
Kandzia Franciszek, mł. górnik	zob. 140% wyk. 148%
Cebo Ferdynand, ładowacz	zob. 136% wyk. 150,2%

Najlepszy sztygar oddziałowy

Buczyński Piotr	zob. 103% wyk. 108%
-----------------	---------------------

Najlepszy nadgórnik

Kocot Bolesław	zob. 103% wyk. 108%
----------------	---------------------

Najlepszy zespół chodnikowy

Januszek Władysław	zob. 170% wyk. 221%
--------------------	---------------------

Najlepszy zespół filarowy

Simlat Franciszek	zob. 146% wyk. 161%
-------------------	---------------------

Najlepsza brygada ścianowa

Słusznik Wincenty	zob. 143% wyk. 158,8%
-------------------	-----------------------

Najlepsza brygada tamiańska

Grabowski Józef	zob. 246% wyk. 323%
-----------------	---------------------

Praca i osiągnięcia naszych górników potrafiły postawić ich w czołowie w skali całego przemysłu węglowego i tak indywidualnie za dobre wyniki we współzawodnictwie otrzymał premie 600 zł. ob. Łukasik Władysław oraz cały zespół ścianowy Słusznika Wincentego 800 zł. Jest to wielki zaszczyt dla naszej załogi i ze swej strony życzymy wszystkim naszym górnikom dalszych sukcesów.

Racjonalizatorzy czczą 36-tą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

Klasa robotnicza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rocznie święci dzień wybuchu Wielkiej Rewolucji Październikowej całym szeregiem zobowiązań. Zobowiązania takie podjęli także członkowie Klubu Techniki i Racjonalizacji na zebraniu w dniu 12 października br.

Zebrani postanowili jak najczęściej zgłaszać projektów które przyniosą naszemu ludowemu państwu znaczne oszczędności względnie przyczynią się do polepszenia warunków i bezpieczeństwa pracy. Zakładowa Komisja Wynałazczości i Sekcja Wynałazczości zobowiązały się do szybkiego opracowania i zatwierdzenia projektów racjo-

nalizatorskich. Ważniejsze zobowiązania naszych racjonalizatorów przedstawiają się następująco:

1. Brygada racjonalizatorska w składzie Ob. Ob. Czerny Jan insp. techn. ruchu, Socha Władysław i Malasa Franciszek, ślusarze wydz. maszyn dolowych i Sokół Wiktor spawacz z wydz. maszyn dolowych wykonują suwnice do nowej komory pomp kop. „Gen. Zawadzki” w XVI p. Oszczędność roczna wyniesie około 32000 tys. Termin wykonania koniec 1953 r.
2. Brygada racjonalizatorska w składzie ob. ob. inż. Około — Kulak Jerzy gł. mechanik, Balcerk Jan

ladowacz, Czerny Jan, insp. techn. ruchu, Basista Ryszard, Sokół Wiktor i Słezak Wacław ślusarze zobowiązali się zmechanizować przewóz drzewa do ścian węglowych wg projektu Ob. Balcerka Jana.

Przewidywana oszczędność roczna wyniesie około 300.000 zł. Termin doświadczenia zabudowania linociągu (na razie tylko na poch. I b. w oddziale IV) do końca grudnia br.

3. Brygada racjonalizatorska w składzie ob. ob. Janas Szczepan i Kulawik Franciszek ślusarze oraz Kurowski Józef konstruktor wykonują przeróbkę ogrze-

wania w biurze rachuby co przyniesie około 30.000 złotych oszczędności rocznie. Termin realizacji koniec 1953 r.

4. Ob. Drożdż Piotr, pomoc dołowa zgłosił projekt zabezpieczenia wozów górniczych przed wypadaniem z szyn na nochni do wywrotu w XVI p. Przewidywana oszczędność roczna około 10.000 zł. Termin wykonania grudzień 53 r.

5. Ob. Słezak Wacław ślusarz wykona przeróbkę osadzenia klepek na bębnie napędu taśmowego f-my Eickhoffa. Przepuszczalna oszczędność roczna 2.000 złotych.

6. Ob. Sokołowski Bolesław wykona zastosowanie wkładu dek ochraniających siedliska korpusu przenośnika przewidziana oszczędność roczna około 6.500 zł.

7. Ob. Przybyła Antoni, ślusarz wykona projekt przeróbki przepustnicy powie trznej przy czepaku łw-kowym f-my Skoda, przepuszczalna oszczędność roczna około 5.000 zł. Do chwili obecnej zrealizowali już swoje projekty: Ob. O. Słezak i Sokołowski realizacja innych projektów postępuje nierzadko.

Klub T. i R. korzystając z przykładu tych aktywnych członków apeluje do całej załogi naszej kopalni o jak najszersze zainteresowanie się racjonalizatorstwem i zgłaszanie swych pomysłów.

Hasło „Každy Twój niewykorzystany pomysł jest stratą dla naszej ojczyzny i dla Ciebie osobiście”, niech będzie bodźcem dla zwiększenia aktywności w dziedzinie racjonalizacji przez całą naszą załogę.

K. T. R.

35 rocznica powstania Komsomołu

29 października minęła 35 rocznica powstania Komsomołu, to jest Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

Napewno interesujesz się towarzyszu czym jest Komsomoł?

Oto jak określa zadania Komsomołu Józef Stalin:

„Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży jest masową organizacją młodzieży robotniczej i chłopskiej organizacją nie partyjną, lecz zbliżoną do partii. Jej zadaniem jest pomóc partii w dziele wychowania młodego pokolenia w duchu socjalizmu. Dostarcza on młodych rezerw dla wszystkich pozostałych masowych organizacji proletariatu, we wszystkich dziedzinach kierownictwa.

Komsomoł, jest wiernym pomocnikiem partii i władzy radzieckiej w budownictwie społeczeństwa komunistycznego oraz w umacnianiu obronności kraju”.

Czy wiesz towarzyszu, że słynny Stachanow był komsomolcem? Komsomolami są również Lidia Korabielnikowa i Antonina Zandarowa. Komsomolcy brali najczynniejszy udział w rozbudowie radzieckiego przemysłu oraz w budownictwie nowopowstających miast.

W głębi Rosji nad Amurem na gołym polu, wyrosło miasto. Wzniosły go wyłącznie ręce komsomolców. Nazwane zostało ono imieniem jego budowniczych — Komsomolskiem.

Podczas drugiej wojny

światowej komsomolcy wykazali bohaterstwo w walce i heroiczne poświęcenie w pracy na zapleczu.

Trzy i pół tysiąca komsomolców otrzymało tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. Trzy i pół miliona otrzymało odznaczenia i ordery za odwagę. Pow-szechnie znane są całemu światu imiona bohaterów podziemnej organizacji miasta Krasnodon: „Młoda Gwardia”.

Dziś Komsomoł przoduje w budownictwie komunizmu. Przy budowie wielkich budowli epoki stalinowskiej pracuje setki tysięcy dziewcząt i chłopców należących do tej organizacji.

Młodzież Komsomołu to przodująca młodzież świata. Wzorum się młody towarzyszu, który czytasz te słowa, w swej codziennej pracy na młodzieży radzieckiej, na komsomolcach.

Walcz tak jak ta młodzież o pokój między narodami. Wykonuj i przekraczaj swoje plany tak jak robi to komsomolec.

Kochaj swoją Ojczyznę Polską Ludową, tak jak komsomolec kocha Kraj Rad, dla którego nie szczędzi sił w pracy i dla którego gotów jest złożyć ofiarę nawet ze swego życia.

Tvoja codzienna walka i praca, wzorowana na pracy i walce komsomolców podniesie siłę gospodarczą Polski, utrwali niepodległość, spowoduje, że twoja Ojczyzna będzie jednym z przodujących krajów świata.

Otoczyć większą opieką partyjną Radę Kobięcą naszej kopalni

W dniu 30. 10. 1953 r. odbyło się Plenum K. Z. naszej Partii. Plenum wykazało, że zagadnieniem pracy wśród kobiet nie żyjemy należycie, nie otaczamy je należytą opieką, a przecież tow. Bierut powiedział:

„Nieustannie wzrasta dziś w narodzie polskim rola dwóch milionowych mas kobiecych. Coraz większe i donioślejsze jest ich znaczenie, ich praca, ich wpływ, ich udział w wielkich przeobrażeniach społecznych i politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Polsce Ludowej”.

Okres jaki upłynął od tego czasu, przyniósł nam poważne osiągnięcia jakimi mogą poszczycić się kobiety kop. „Gen. Zawadzki”.

Uaktywniły się kobiety w życiu społecznym i produkcyjnym czego wymownym przykładem jest ob. Puszczewicz Maria czł. b. O.K.W.F.N. w Sosnowcu i tow. Madejska przodownica pracy wysoko przekraczająca plany produkcyjne.

Aktywność kobiet wykaza-

NIECH WZOREM I PRZYKŁADEM BĘDZIE DLA NAS WSPANIĄŁA — BUDUJĄCA KOMUNIZM MŁODZIEŻ RADZIECKA

ły takie kampanie jak wybory do Sejmu i inne, które zwracają nam uwagę na rezerwy kryjące się wśród kobiet.

Dyrekcja kopalni łamie starą burżuazyjną przesadę o niższości kobiet skierowując na dół 16 procent załogi, którą stanowią kobiety. Kierownictwo kopalni nie waha się przed wysuwaniem kobiet na kierownicze stanowiska a typowym przykładem jest kobieta sztygar na sortowni tow. J. Pelka.

Ogromne zadania w dziedzinie pracy wśród kobiet mogą być tylko wtedy zrealizowane, gdy Rada Kobięcą będzie otrzymywała od wszystkich czynników na kopalni należytą opiekę. Tak niestety nie jest. Świadczy o tym choćby taki fakt, że w RO i RZ prawie że nie ma kobiet, co w dużym wypadku utrudnia nadrobienie zaniechań jakich RK dopuściła się na swoim odcinku pracy.

Mało szkoli się kobiety po linii zawodowej, a przecież kobiety chciałyby się szkolić, podnosić swoje wiadomości zawodowe, lepiej opanować produkcję. Widzimy to choćby z tego, że 133 kobiety biorą udział we współzawodnictwie.

RK i RZ winna postawić sobie za zadanie wciągnąć kobiety do prac społecznych, wzmacniać ich autorytet, napiętnować takie wystąpienia jak u ob. Borowieckiego, który swym zachowaniem demoralizuje kobiety.

Interesować się winni pracą kobiet na dole kierownicy oddziałów, ponieważ bardzo często są wypadki, że niektórzy z dozoru tolerują kumoterstwo jak np. ob. Cieślak wpisujący dniówki kobiecie, która w ogóle w tym dniu nie pracowała.

Tego rodzaju „dobroczynność” nie mobilizuje kobiet, dlatego też kierownictwo kopalni winno bezlitośnie tego rodzaju objawy zwalczać. Rada Zakładowa i Dyrekcja winny zwrócić większą uwagę niektórym kierownikom jak Dobrowolskiemu, który uważa, że kobiety nie nadają się na spawaczki. A przecież tow. Stalin mówił:

„Wykuć z rezerwy sił robotniczych spośród kobiet armię robotniczą działającą ramię w ramię z wielką armią proletariatu — to decydujące zadanie klasy robotniczej”. (Józef Stalin).

Drożdż Piotr
członek K. Z.

Więcej uwagi poświęcić pracy pozaprzodkowej

Wiele uwagi poświęca się procentom wykonania planu wydobywania, natomiast stosunkowo mniej zwraca się na wydajność — miernika wykonywania planów. Dlatego też poświęcić należy więcej uwagi wydajności pracowników

robot ubocznych, pozaprzodkowych, a tym samym zwrócić uwagę na wykonywane przez nich zadania.

Dobrze przecież wiemy, że gdy ludzie pracujący przy odstawie urobku pracują, nie wydajnie to węgiel w przodkach, mimo, że jest urobiony nie dostanie się we właściwym terminie pod szysz, zostanie zgubiona cykliczność prac wiele innych robot pozaprzodkowych, które bezpośrednio nie są związane z wydobywaniem lecz przy ich nie wykonaniu wpływają na straty tonu.

O usterkach na tym polu świadczą cyfry w miesiącu wrześniu. Wydajność na węglu przy wykonaniu planu wydobywania w 103,4 proc. osiągnęliśmy 109,7 proc. gdy wydajność dołowa przy robotach ubocznych wyrażała się liczbą 96,3 proc.

Liczyby te mówią same za siebie. Ludzie na robotach pozaprzodkowych pracują źle, nie doceniają wkładu w wykonywaniu planu wydobywania.

Trzeba taki stan rzeczy gruntownie zmienić, trzeba ostro piętnować śpiących, obijających bumelantów, którzy czekają aby im dniówka minęła, a nie myślą o wykonaniu zadania o podwyższeniu swej wydajności. Ludzie ci nie zdają sobie sprawy, że obniżają zarobek sobie i kolegom, że niweczą cykliczność robot, że powodują przez lekceważenie obowiązków służbowych niewydajną pracę a w razie wypadku wydobywania.

Poza dozorem cała załoga

powinna włączyć się do akcji podniesienia wydajności pracy i zwalczania bumelantów takich jak Skotarski Stanisław z oddz. V kilkakrotnie karany za spanie na miejscu pracy i wcześniejsze zejścia z pracy, Czyżowska Maria oddz. VI kilkakrotnie karana za wcześniejsze zejście z pracy i niewykonanie zadania, Wojtyniak Marian z oddz. V także karany kilkakrotnie za spanie, przyczyniając się tym do postępu taśmociągu i wypadu wydobywania.

Wymienieni wyżej, jak równie wielu jeszcze innych, zrozumie, że gdy zespoły: Kałuży, Lisa, Zawadzkiego, Słusznika i inne walczą o cykliczność produkcji i podniesienie wydajności, Wy stajecie się hamulcem w ich ofiarnej pracy.

Między pracownikami pozaprzodkowymi są również górnicy, którzy doceniają swój wkład w budowę socjalizmu i ciągle podnoszą swą wydajność.

Do tych należą: ob. Pogoda Piotr z oddz. I, Gołębiowska Stanisława i Sobski Teodor z oddz. II, Maksymow Cecylia i Filipek Mieczysław z oddz. III, Jurczyk Anna z oddz. V, Zajac Antonina z oddz. IV i wielu innych.

Niech wszyscy pracownicy pozaprzodkowi poprawią swój styl pracy, zmobilizują swe siły i zwiększą wydajność a wtedy miernik wykonania planu zostanie przekroczony i zwiększą się zarobki.

Zygmunt Wysocki

Gawęda październikowa

— Oto dzisiaj moi drodzy wypada pogawędzić o... październiku. A tak! Bo, wydawałoby się, że październik, to taki sobie miesiąc jak każdy inny. Jasienny miesiąc — październik. — A jednak, jakżeż to wspaniały, wielkopomny miesiąc, który przeorał historię.

— Trzydzieści sześć lat mija gdy w taki jesienny październik, runął szturm na pałac zimowy na obszarzniczkapitalistyczną twierdzę wyżysku i ucisku.

— Trzydzieści sześć lat mija, gdy naród radziecki, który dokonał Rewolucji Październikowej wypisał na sztabie naszych wzajemnych stosunków niezapomniane słowa:

Sojusz, Przyjaźń i Braterstwo.

— Mocne są te słowa, moi drodzy, i nie ma chyba wśród Polaków takich którzyby w pełni nie doceniali jak bardzo te słowa dotyczą nas.

— Wiemy, że naród radziecki buduje niebiosęznych gmach szczęśliwości ludzkiej

— komunizm. Rozwijając szczytne tradycje odwiecznej przyjaźni naród radziecki, płomieniem rewolucji oświecił nam drogę — wyzwolił nas z jarzma okupantów hitlerowskich dopomógł w wyzwoleniu społecznym i udzielił ogromnej pomocy w budownictwie.

Jego to zasługą jest, że obecnie możemy budować szczęśliwą, miłą pokój, silną Polskę socjalistyczną.

— Miesiąc październik — dla uczczenia Wielkiego Października jest miesiącem pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej. W tym miesiącu powinniśmy sobie szczególnie uświadomić co zawdzięczamy pierwszemu na kuli ziemskiej państwu robotników i chłopów jego braterskiej pomocy i bezinteresownej przyjaźni.

— Wspomnijmy sobie czas przedwojenny. Byliśmy żerowiskiem i źródłem zysków garstki obcych i rodzimych wyzyskiwaczy. Okłamywano nas deklamując szumne frazesy, że jesteśmy silni zwarci

i gotowi, że naszą potęgę podziwiał cały świat że...

Nadszedł dzień w którym naród polski zrzucony był na pastwę hitlerowskim rozbójnikom, bez skrępow i litości...

— Dziś jesteśmy krajem o przodującym ustroju gospodarczym i społecznym, krajem w którym w rekordowym tempie odrabia się haniebną spuściznę kapitalistów, olbrzymimi krokami dogania się i przegania się kraje, niegdyś stawiane na wzór.

Losy naszego kraju decydują się nie w gabinetach ani kancelariach obcych stolic, ale w podziemiach kopalń, w blasku ognia naszych martenów w warkocie maszyn naszych fabryk, w codziennym trudzie rąk polskich robotników i chłopów.

— Polska Ludowa istnieje zaledwie kilka lat! a jak wielkie są już przemiany!

— Powiedzmy szczerze: Nie tylko sobie możemy zawdzięczać te sukcesy. Czy dokonałibyśmy tego wszystkiego, gdybyśmy byli sami?

— Z pewnością, nie!

Lecz właśnie w każdej cięższej chwili nie byliśmy sami. Bo oto zawsze wyciągał ku nam swą pomocną dłoń Wielki Kraj Rad.

Jest rzeczą prawie niemożliwą wystawić cały ogrom pomocy radzieckiej dla naszego narodu. Niema w naszym życiu takiej dziedziny, w której nie odczuliśmy tej pomocy na każdym kroku. Mówią o tym radzieckie kombajny w naszych kopalniach, radzieckie agregaty w naszych hutach, radzieckie samochody na ulicach.

Mówią o tym prace się w niebo rusztowania które cały nasz kraj upodobiły do jednego wielkiego placu budowy. Mówią o tym uśmiechnięte twarze na ulicach naszych miast — i warze ludzi, którym snu nie spędza z powiek groźba bezrobocia i nędzy...

— Miesiąc październik... To wspaniały, wielkopomny miesiąc głoszący chwałę wielkiej, niezłomnej przyjaźni!

(—) Roman Kapuścik

W trosce o rozwój sportu i kultury fizycznej



Przedstawiciel CRZZ poseł Czerwiński pozdrawia załogę i sportowców

Sportowcy naszej kopalni i DWN otrzymali nowoczesny „Dom Sportowy”. W dniu 18 października br. został on od-

nowych potrzeb rozwijającego się sportu górniczego.

Spełniły się marzenia sportowców i działaczy, którzy już w okresie przed pierwszą wojną światową i w okresie międzywojennym czynili wysiłki zbudowania takiego obiektu.

Kapitałiści nie byli jednak czuli na potrzeby klasy robotniczej i budowie stadionu i Domu Sportowego nie chcieli ani mówić, ani słyszeć.

Dopiero władza ludowa w trosce o rozwój sportu, o podniesienie zdrowotności i sprawności fizycznej naszego narodu pozwoliła zrealizować dawne nieosiągalne marzenia.

Już wieczorem dnia 17 października br. przygotowania do otwarcia „Domu Sportowego” były „zapięte na ostatni guzik”, pogoda dopisywała

wają ostatnią drogę ze starego dwuizbowego lokalu do nowego wspaniałego gmachu.

Idą przedstawiciele władz, przodownicy pracy, sportowcy i młodzież idą również mieszkańcy Ksawery i Koszelewa. Ustawiają się frontem do „Domu Sportowego” wysoko na schodach stoi trybuna. Wstępu do gmachu broni symboliczna wstęga.

Rozpoczynają się uroczystości, pierwszy przemawia prezes klubu tow. Stępień, witając gorąco przybyłych gości sportowców i młodzież.

Z kolei na trybunie staje I sekretarz Komitetu Zakładowego tow. Musialik, który wygłasza krótki referat przerywany oklaskami publiczności. Na mównicę wchodzi dobrze znany naszej załodze były przewodniczący ZG ZZG dziś sekretarz CRZZ i poseł na Sejm tow. Czerwiński, jego krótkie i gorące przemówienie również przerywane jest gromkimi oklaskami i okrzykami na cześć naszej Ludowej Ojczyzny, tow. Bieruta i Marszałka Rokossowskiego.

Kiedy mówca wspomina o osiągnięciach radzieckich sportowców zrywają się znów oklaski i okrzyki na cześć nierozdzielnej przyjaźni z wielkim Krajem Rad.



Przemawia czołowy nasz sportowiec Z. Krawczyk

Uroczystości zakończono rozdaniem nagród i dyplomów. „Dom Sportowy” objęli w swe posiadanie sportowcy, którzy mając do dyspozycji taki obiekt już dziś myślą nad uruchomieniem nowych sekcji sportowych. Redakcja „Słowa Górnika” życzy naszym sportowcom dalszych osiągnięć w sporcie, nauce i pracy.



Mistrzyni Polski Kurzanka w jednym z efektywnych ćwiczeń podczas uroczystości otwarcia Domu.

Długookresowe zobowiązania po linii bezpieczeństwa i higieny pracy powinny być realizowane

Bez należytego bezpieczeństwa pracy nie można nigdy osiągnąć sukcesów produkcyjnych. Nie do pomyślenia jest w naszym ustroju by ktokolwiek i gdziekolwiek nie doceniano należyte tego zagadnienia.

Władza Ludowa przeznacza ogromne sumy na bhp

odrabiamy krok za krokiem ponurą spuściznę po kapitalistach, wydaliśmy nieubłaganą walkę wypadkom przy pracy i osiągamy na tym polu coraz większe sukcesy.

Rozwijamy coraz to nowe formy pracy po linii bhp, a ostatnio podjęliśmy długookresowe zobowiązania, które

zgodnie z terminami uzgodnionymi z aktywnym związkowym i kierownictwem oddziałów i wydziałów miały być realizowane do dnia 1. 10. 1953 r.

Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy zwołał śpiącą nieko komisję bhp, która dokonała analizy zobowiązań.

Na ogół analiza wykazała, że wiele zobowiązań nie zostało wykonanych. Jedynie oddział I kierowany przez inż. Lepiarza Włodzimierza zrealizował swoje zobowiązania.

Na pozostałych oddziałach jeszcze jest wiele do zrobienia. To, że zmalała częstotliwość wypadkowości, że na ogół stan bhp podniósł się ostatnio dość znacznie jest bezspornie dużym osiągnięciem, ale to nie może nas jeszcze w pełni zadowolić.

W tej krótkiej notatce chcemy przypomnieć niektórym kierownikom oddziałów, że należy przystąpić natychmiast do całkowitego zrealizowania podjętych zobowiązań po linii bhp, aby nasza kopalnia i pod tym względem stała się przodującą w naszym przemyśle węglowym.

Komisję Ochrony Pracy prosimy również o wykazanie większej żywotności bo już w najbliższym czasie chcemy zawiadomić naszą załogę o pełnej realizacji zobowiązań na odcinku bezpieczeństwa i higieny pracy.

(—) Bolesław Krupa
Zakł. Społ. Insp. Pracy

A. Hajnrych

Konkurs

Redakcja gazety zakładowej „Słowo Górnika” ogłasza konkurs na najlepiej napisany artykuł, na dowolny temat ale ściśle związany z naszą kopalnią. Mogą to być również wspomnienia robotnicze z okresu walki z kapitalistami, lub wspomnienia z pierwszych lat odbudowy. Opisy metod pracy, przebytej drogi do awansu społecznego itp.

W konkursie może brać udział każdy czytelnik naszej gazety, przyjmowane również będą prace zespołowe.

Za najlepszy artykuł lub cykl artykułów przewidziane będą cenne nagrody.

Najlepsze artykuły będą zamieszczane w bieżących numerach gazety, a pierwsze listy nagrodzonych będą ogłoszone w numerze, który ukaże się w dniu „Święta Górnika” to jest 4 grudnia br.

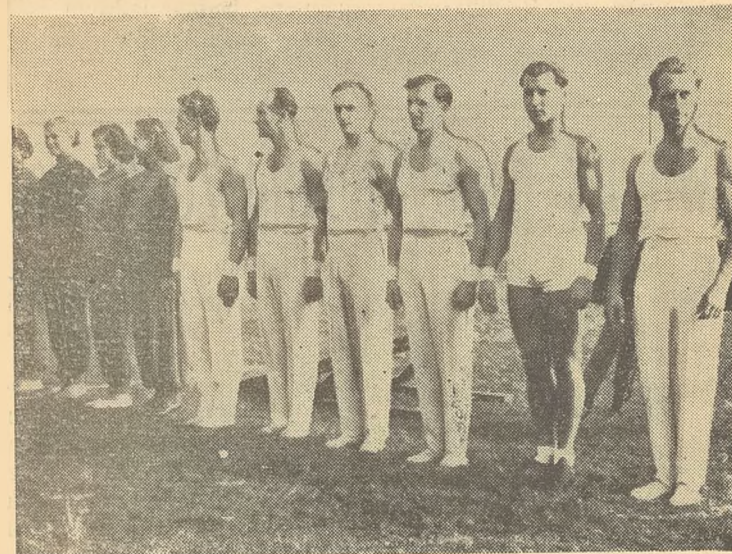
Redaguje: Kolegium
Druk. RSW „Prasa” Stalinogród
R-4-39722



Drużyna KS „Górnika” kop. „Gen. Zawadzki” na chwilę przed meczem z KS „Górnika” Radzionków

dany do użytku sportowcom naszej kopalni, wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia.

tylko sam dzień 18 października był mglisty i rzucił cień niepokoju na twarz organizatorów.



Ekipa gimnastyków wśród których widzimy olimpijczyków i reprezentantów Polski podczas prezentacji zawodników na otwarcie Domu Sportowego.

W ciągu wielu miesięcy garstka zapaleńców wspólnie z aktywnym sportowym przy czynnym poparciu KZ PZPR, Dyrekcji i Rady Zakładowej — budowała „Dom Sportowy”

Zgodnie z programem początek uroczystości wyznaczono na godz. 10 rano, pogoda i tym razem okazała się łaskawa, mgła znikła, potoki jesiennego słońca zalały murawę stadionu.



Sportowcy na tle nowego Domu Sportowego

którego brak dawał się odczuwać coraz dotkliwiej.

Wysilki nie poszły na marne, nowy obiekt sportowy został zbudowany solidnie i z myślą o zaspokojeniu wciąż

Słychać już dźwięki orkiestry — to sportowcy, przedstawiciele władz i tłumy mieszkańców naszej kolonii robotniczych zbliżają się do bram stadionu. Wszyscy odby-



Przemawia I sekretarz POP tow. Musialik

Potem przemawiali kolejno przewodniczący WKKF tow. Stachoń, a w imieniu sportowców tow. Zdzisław Krawczyk. Przecięcia wstęgi dokonał tow. Czerwiński.

Przez wszystkie pomieszczenia nowego obiektu, przelewały się tłumy ludzi, którzy podziwiali wspaniałe urządzenia nowego obiektu.

Tymczasem na boisku uwiłajały się barwne sylwetki zawodniczek i zawodników rozgrywających turniej piłki koszykowej i siatkowej. Nad całym obiektem sportowym powiewają flagi państwowe i zrzeszeniowe, na trybunach siedzi dawno nie oglądana ilość publiczności.

Szczególne zainteresowanie wzbudzał występ doskonałych gimnastyków polskich z Pawłem Gacą i Kurzanką na czele, każde ćwiczenie naszych czołowych gimnastyków było gorąco oklaskiwane wzbudzając zachwyt i podziw zebranej publiczności.

Po występach gimnastyków rozegrano koleżeńskie zawody w piłce nożnej z III ligową drużyną KS „Górnika” Radzionków, po ładnej i na dobrym poziomie stojącej grze zwyciężyła nasza drużyna.

Na wczasy po zdrowie

Ostatnio kilku pracowników naszej kopalni otrzymało bezpłatne wczasy 2-tygodniowe. Do najlepszych naszych uzdrowisk wyjechali ob. Józef Frankiewicz, Józef So wula, Antoni Baran i Marian Skiba i ob. Alicja Kotasińska z dwójkiem dzieci.

Zw. Zaw. Górników corocznie przydziela bezpłatne wczasy dla swoich członków, gdzie po całorocznej pracy w ciągu dwóch tygodni ludzie pracy ze wszystkich kopalń przemysłu węglowego nabierają nowych sił do dalszej pracy!

Pamiętajmy, że część naszych składek członkowskich idzie właśnie na dalszą budowę nowych domów wypoczynkowych. Płaćmy więc składki członkowskie regularnie bo one zawsze wracają do nas w różnych formach.

J. Denarewicz
Koresp. „Słowa Górnika”